№ 221. Łódź Czwartek 19 sierpnia 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Losy świata na przedpolach Warszawy.

W przededniu rozpoczętej już teraz wielkiej bitwy pod Warszawą Lloyd George wypowiedział wobec pp. Krassina i Kamieniewa swoje twarde i zimne słowa: Polska jest stroną zaczepną, sowiety mają prawo dyktować jej warunki, gwarantujące im na przyszłość zabezpieczenie od zaczepki, Entente'a nie udzieli Polsce pomocy w ludziach, będzie jednak dążyć do zachowania niepodległości Polski etnograficznej.

To szczere wyznanie było przez jeden dzień zimnym prysznicem dla pewnych grup naszego społeczeństwa, które upojone hasyszem interwencji szlachetnych aljantów, budziły nieufność do naszych własnych sił i zdolności. Przez dzień jeden trwało to otrzeźwienie. Następnego dnia przyszła druga mowa Lloyd George'a bardziej mętna i niewyraźna, ale za to miękka w kolorycie w stosunku do Polski. To już wystarczyło do snucia dalej takich złud, jak np., że pierwsza z mów Lloyd George'a była sfałszowana i że premjer angielski nigdy do narodu polskiego powyżej streszczonych oświadczeń nie składał.

Przyszły później wiadomości, które dodały jeszcze argumentów naszym małodusznym z niewoli wyrosłym politykom, którzy nie mogą sobie wyobrazić czynu polskiego i polskiego bohaterstwa bez interwencji szlachetnych cudzoziemców. Telegraf zawiadomił nas o tem, że rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił jakąś zasadniczą deklarację o stosunku do rządu sowieckiego, do Polski, a także o tem, że Francja uznała rząd gen. Wrangla.

Na tych dwóch wiadomościach nasi „interwencjoniści" budują nowe domki z ...rt. Pozbawieni zupełnie zmysłu rzeczywistości, którego brak zgubił już Rosję nie widzą, że te nowe kroki dwóch z państw Entente'y tylko rozszczepiają już mocno nadwątloną strukturę aljansu przeciwniemieckiego, ale bynajmniej nie stanowią o konkretnem współdziałaniu z Polską. Zanim aljanci dojdą teraz pomiędzy sobą do ładu z owem nagłem uznaniem rządu generała Wrangla, żołnierz polski na przedpolach Warszawy rozetnie węzeł splątany w dużej mierze rękami dyplomacji naszych przyjaciół, a rząd polski, niezmiennie dążąc do pokoju, potrafi może położyć podwaliny pod tak upragniony pokój i spokój na wschodzie Europy.

Wszystkie inne ewentualności są wykluczone: zachód nam już to dawno dał do zrozumienia. Była oczywiście ewentualność wspólnej akcji z państwami kresowemi. Była konferencja warszawska, która zwiędła, nie zdoławszy rozkwitnąć, ale to są już tempi passati, to jest rachunek zmarnowanych okazji i niewyzyskanych sytuacji.

Na tem samem miejscu mamy teraz oprócz dawno już zawartego pokoju Rosji sowieckiej z Estonją i z odległą Gruzją — pokój władców Moskwy z Litwą i Łotwą; rozejm z Finlandją.

Była to jedna realna ewentualność: akcja wspólna z sąsiadami. Teraz jej niema. Mówiono wprawdzie o jej nowem poprawionem wydaniu: miały nas wesprzeć Finlandja, Rumunja, Węgry i Czechy. Co do pierwszej sprawa jest przesądzona. Rumunja pragnie tylko, aby jej dano spokój. Węgry istotnie i konkretnie chcieli udzielić „bratankowi — polakowi" pomocy' ale nie uzyskano na to placet Entente'y, a o pomocy Czech lepiej nie mówić, bo one to w dużej mierze właśnie udaremniły pomoc węgierską.

Te parę jasnych i prostych spraw, wyżej stwierdzonych należy sobie przypomnieć. Nie po to, aby ducha odbierać. Nie. Przeciwnie, by ducha dodać. Pod murami Warszawy grzmią działa: świadomy swoich praw i obowiązków lud polski poszedł utrwalić pod komendą swoich wodzów byt niepodległej Rzeczypospolitej. Staje się na chwilę cisza w Europie: targowisko wszechświata nasłuchuje właściwie obojętne dla obu stron. Chce tylko wiedzieć, z kim ma robić interesy.

Zwycięstwo Polski przekona świat cały, że nie samym łokciem i wagą żyje świat.

St. Gr.

Kontrakcja wojsk Rzeczypospolitej.

Warszawa, 18 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 18 sierpnia 1920 roku.

Front północny: Oddziały pomorskie rozpoczęły energiczne kontrakcję w kierunku na Brodnice zajętą przez nieprzyjaciela. W rejonie Lipna, Sierpca i Raciąża lotnicy nasi zaobserwowali ruchy nieprzzjaciela w kierunku wschodnim. Na północ od Modlina w pomyślnych walkach 18 b. m. oddziały nasze wzięły z górą 1500 jeńców, 30 karabinów maszynowych, 1 działo. Wyróżniła się chlubnie grupa pułk. Dreszera, która pod Baboszowem wykonała śmiałą szarżę kawaleryjską rozbijając całkowicie całą brygadę sowiecką. Opuszczając pod naszym naporem Pułtusk bolszewicy wywieźli ze sobą burmistrza i wszystkich księży. Na przyczółku warszawskim po ostrej walce zepchnięto nieprzyjaciela stojącego u wrót stolicy zmuszając go i w tym rejonie do pośpiesznego odwrotu. Dnia 17 b. m. wieczorem nasze oddziały poznańskie zajęły Nowomińsk. Z wkraczającymi patrolami wjeżdżał do miasta dowódca frontu północn. gen. Haller entuzjastycznie witany przez wyzwolonych mieszkańców.

Front środkowy: Armja frontu środkowego kontynuując zwycięski swój pochód w kierunku północnym Kałuszyn, Siedlce, Międzyrzecz, Wiśnica i Włodawa są w naszym ręku. Zdezorjentowane oddziały nieprzyjacielskie napotykając ze wszystkich stron na oskrzydlające uderzenia naszych kolumn ulegają stopniowo zupełnemu rozbiciu. Dotychczas dywizje sowieckie 57, 58, kombinowana 8 zostały doszczętnie zniesione. Zdobycz frontu środkowego sięga cyfry 5000 jeńców, 20 dział, 70 karabinów maszynowych, oraz olbrzymi tabor. Ilość ta z każdą chwilą się powiększa.

Front południowy: Dzień 18 b. m. upłynął bez znaczniejszych starć bojowych. Wojska nasze przegrupowują się celem odparcia nieprzyjaciela posuwającego się w kierunku Lwowa.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Powrót Naczelnika Państwa.

Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. wł. Gł. Pol.) Dzisiaj powrócił do Warszawy Naczelny Wódz i Naczelnik Państwa. O godzinie 5 ej odbyło się posiedzenie R. O. P., któremu przewodniczył Naczelnik Państwa.

Echa sukcesów na środkowym froncie.

Lublin, 18-go sierpnia. (PAT). Sekcja polityczna prasowa oddziału II dowództwa frontu środkowego komunikuje: W związku z rozpoczętą wczoraj naszą kontrakcją oddziały nasze w błyskawicznym ataku zajęły Włodawę o godz. 24. 58 dywizja bolszewicka, skoncentrowana w rejonie Puchaczewa i Tarnowa, skutkiem zajęcia Włodawy została otoczona i odcięta od północy i od północnego wschodu. Wspólną akcją jednej dywizji legjonów i grupy gen. Bałachowicza, dywizja ta została kompletnie rozbita. Wzięto przeszło 700 jeńców, w tem dowódcę brygady, 1 oficera, 26 karabinów maszynowych, liczne tabory, zakłady sanitarne, oraz archiwum dywizyjne. Na placu zostało mnóstwo zabitych. Między zabitymi znaleziono dowódcę 2-ej brygady tej dywizji i komisarza dywizji. Reszta rozbitków, rozpierzchniętych po lasach, wyłapuje się. Wedle otrzymanej wiadomości z sąsiedniego odcinka zajęty został Łuków. 2 oficerów porucz. 3 szwadronu 7 pułku ułanów Lubelskich, Aleksander Zieliński i Michał Stawisz-Pochocki w drodze do pułku zostali napadnięci przez patrol bolszewicki za miasteczkiem Łęczną i zamordowani. Oficerowie bronili się do ostatka. Żołnierz, który im towarzyszył, żyje, jakkolwiek otrzymał 4 postrzały i pięć cięć szablą. Ze względu, że Zieliński należał do rodziny, bardzo uważanej w Lublinie, śmierć bohaterska oficerów wywarła nadzwyczajne wrażenie.

W okręgu Torunia.

Toruń, 18 sierpnia. (PAT). Komunikat dowództwa obozu warownego Toruń. Naogół sytuacja bez zmiany. Kowalewo, do którego posuwają się bolszewicy, zostało wczoraj wieczorem obsadzone przez załogę toruńską przyczem rozstrzelano 3 niemców, którzy dawali znaki bolszewikom i przecinali przewodniki telefoniczne.

Podp. Dow. obozu warow. Toruń gen. Hauzner.

Odezwa wojewody pomorskiego.

Toruń, 18 sierpnia. (PAT) — Wojewoda pomorski ogłasza co następuje: Na podstawie szczegółowych informacji kompetentnych organów wojskowych można dać ludności zapewnienie, że na razie niebezpieczeństwo bolszewickie dla Pomorza zginęło. — O ile cała ludność Pomorza spełni swój obowiązek, niebezpieczeństwo nie wróci i wróg zostanie wyparty nietylko z południowo-wschodniego kąta naszego Województwa, lecz także z całej Polski. Jednością silni i ufni w pomoc Bożą nie dajmy się. Podp. Jan Brejski, wojewoda pomorski.

Przeciw transportowaniu wojsk i amunicji.

Strejk polityczny na Górnym Śląsku.

Bytom, 18 sierpnia, (PAT) — Dziś dnia 17 b. m. o godz. 1 w południe rozpoczął się nagle strejk polityczny robotników niemieckich, skierowany przeciwko transportowaniu wojsk francuskich na Górny Śląsk. Centrala elektryczna w Zabrzu była nieczynna do godz. 8 wieczór. Na rozkaz organizacji niemieckiej kupcy niemieccy zamknęli swe sklepy od godz. 1-ej w południe do wieczora.

O godz. 5 po południu odbyły się w kilku miastach obwodu przemysłowego zebrania demonstracyjne niemieckie. Miały one przebieg wszędzie spokojny z wyjątkiem Katowic, gdzie przyszło do krwawych starć z wojskiem francuskiem, które trwały do 3 godziny w nocy.

Nowiny w kilku słowach.

—o—

— Rząd francuski wezwał delegatów robotników angielskich do opuszczenia Francji, w przeciwnym razie zagroził wydaleniem.

— Angielska Izba gmin przyjęła jednogłośnie wniosek Bonar Lawa w sprawie odroczenia posiedzeń Izby do dnia 17 października.

— „Journal" podaje, że Kamieniew zwrócił się do Lloyd George'a listownie z prośbą, aby Anglja wypowiedziała się jasno w sprawie Wrangla.

Droga naszej delegacji do Mińska.

WARSZAWA, 18 sierpnia. (PAT). Towarzyszący naszej delegacji pokojowej do Mińska przedstawiciel Agencji Telegraficznej, dr. Grott komunikuje: Polska delegacja pokojowa przejechała linję frontu o godz. 7 rano. W punkcie umówionym czekali na nią wysłannicy komendy odnośnego odcinka frontowego. Po wręczeniu legitymacji udano się do Siedlec, skąd do Białej szosą, a następnie drogą leśną, pełną wybojów. Przednie samochody dotarły w nocy do Chabar, pozostałe utknęły w drodze. Noc spędzili delegaci w samochodach. Za interwencją przewodniczącego delegacji przysłano pomoc. W niedzielę po południu udano się do Brześcia, gdzie na dworcu oczekiwał specjalny pociąg. W Brześciu sprawdzono legitymacje i pełnomocnictwa, poczem w nocy nastąpił odjazd do Mińska.

WARSZAWA, 18 sierpnia. (PAT). Wydział prasowy Min. spraw zagranicznych nadsyła nam następujący radjotelegram ze stacji Mińsk.

Ministerstwo spraw zagranicznych, Warszawa, dnia 15 sierpnia wieczorem delegacja pokojowa przybyła do Brześcia Litewskiego. Delegacja przejechała front 14 sierpnia o g. 6.45 i rano po sprawdzeniu pełnomocnictw, delegacja wraz z personelem pomocniczym przybyła do Siedlec o godz. 1.30 skąd o 5 popołudniu pojechała do Brześcia. Skutek zerwanego mostu na szosie z Białej do Brześcia, delegacja zmuszona była jechać okrężnie polną drogą, co znacznie opóźniło przyjazd delegacji do Brześcia.

We wsi Hordowa, w odległości 25 kilmtr. od Brześcia, delegacja oczekiwała od 4 rano do 5 popołudniu na przybycie wszystkich samochodów w liczbie 17, które szły bardzo uciążliwą drogą. W Brześciu delegacja zajęła przygotowane wagony osobowe i ma wyjechać do Mińska, dokąd ma przybyć w poniedziałek.

Delegację przyjęli na froncie i wprowadzili do Brześcia przedstawiciele rządu sowieckiego: Mutin, Reinhold i Pikel. W Brześciu objął ich zadanie Szutko, przedstawiciel władzy politycznej z dowództwa frontu zachodniego; jako tłomacze występowali panowie: Dalbor, Jabłoński i Kohn.

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT). Wydział prasowy M. S. Z. Dnia 18 sierpnia o godz. 12 w południe wyjechali z Warszawy do Mińska korespondenci prasy polskiej i zagranicznej: „Morning Post", „Le Temps", „Le Liberté", „Journal de Pologne", „News Roterdamsche Courant", „Public sed ger Filadelphie", „Daily Mail London", „Kurjer Poranny", „Naród", „Robotnik", „Kurjer Polski".

Krwawe rozruchy na Górnym Śląsku.

Bytom, 18 sierpnia. (PAT). Dnia 17 b. m. popołudniu i wieczór Górny Śląsk był widownią krwawych rozruchów niemieckich przeciw francuzom i polakom. Do krwawych starć przyszło szczególnie w Katowicach. W uzupełnieniu wczorajszej depeszy donosimy na podstawie zaciągniętych z miarodajnych źródeł informacji co następuje:

Dnia 14 sierpnia rozpoczął się transport wojsk koalicyjnych ze Śląska Cieszyńskiego na Śląsk Górny, celem wzmocnienia tamtejszej załogi okupacyjnej, która jest niedostateczna. Pod wpływem inspiracji Berlina dzienniki niemieckie tutejsze ogłosiły, że transporty te przeznaczone są jako posiłki przeciwko bolszewikom. Niemieckie organizacje plebiscytowe, a zwłaszcza bojowe postanowiły wyzyskać ten moment do dawno przygotowanego wystąpienia zbrojnego przeciwko polakom i francuzom. Namówiono przeto organizacje kolejarzy, żeby przeszkodziły transportom wojska francuskiego. Dla upozorowania tych filobolszewickich machinacji powołano się na ogłoszoną przez rząd niemiecki neutralność w wojnie polsko-rosyjskiej. Uważając zaś Górny Śląsk dalej jako kraj niemiecki zaznaczono, że neutralność niemiecka odnosi się i do Górnego Śląska. Niemcy głoszą, że nie dopuszczą, żeby Górny Śląsk miał się stać podstawą operacyjną dla wojsk przeciw bolszewikom. Gdyż wskutek tego, że bolszewicy według wiadomości niemieckich opanowali już Warszawę i będą się posuwali dalej na zachód nie uszanowaliby neutralności Górnego Śląska. Również żądają Niemcy od władz koalicyjnych, żeby na Górny Śląsk nie wpuszczano uchodźców wojennych polskich, gdyż byłoby to również naruszeniem neutralności. Na podstawie tej agitacji inspirowanej z poza Górnego Śląska niemieccy kolejarze, jak już donieśliśmy zatrzymali dnia 14 i 15 b. m. kilka transportów wojska francuskiego na różnych stacjach Górnego Śląska. W Gliwicach urządzili nawet zamach na jeden z pociągów z wojskiem, puszczając przeciwko niemu rozpędzony parowóz, z którego jak potem stwierdzono maszynista i palacz zawczasu wyskoczyli. 2 żołnierzy francuskich zostało zabitych, 7 ciężko rannych, z których dwuch podobno także zmarło. Stosunki między Niemcami a władzami okupacyjnymi wskutek tego się zaostrzyły. Komisja rządząca koalicyjna ogłosiła, że okupacyjne wojska cieszyńskie nie są przeznaczone dla Polski, ale przeciwnie dla wzmocnienia tutejszej załogi, celem strzeżenia neutralności Górnego Śląska i nakazała władzom kolejowym dalsze transportowanie wojsk koalicyjnych co też i stać się musiało. Niemcy postanowili jednak koniecznie rozognić stosunki, a to w tym celu, żeby nie dopuścić do wzmocnienia załogi wojsk okupacyjnych, które mają dokonać także ostatecznego rozbrojenia i rozwiązania Sicherheitswehry.

W tym celu dnia 17 b. m. wydali nagle odezwę wzywającą do strajku generalnego dla zademonstrowania niby woli ludności Górnego Śląska, żądając stanowczo wstrzymania na czas wojny polsko-rosyjskiej wszelkich transportów wojsk na Górnym Śląsku.

Wydano również odezwę do kupców, żeby na znak solidarności ze strajkiem zamknęli w tym dniu sklepy od południa do wieczora. Na kolei postanowiono utrzymać tylko ruch osobowy. Polski komisarjat plebiscytowy dowiedziawszy się o zamierzonym strajku wydał odezwę do robotników polskich z wezwaniem, żeby ze strajkiem się wstrzymali, nie brali udziału w demonstracyjnych wezwaniach i pochodach, przyczem komisarjat wykazał ogłoszeniem dokumentów i nazwisk oficerów francuskich, że chodzi tu o wywołanie rozruchów antyfrancuskich i antypolskich na rozkaz tajnej organizacji wojskowej Wrocławia. Strajk rozpoczęły dwie główne elektrownie na Górnym Śląsku: w Chorzowie i Zaborzu, które zaopatrują w prąd elektryczny cały obwód przemysłowy Górnego Śląska. Wstrzymały one pracę o godz. 12 w południe do 8 wieczór, pozbawiając w ten sposób prądu elektrycznego warsztaty pracy i mieszkania prywatne. Niemcy obstawili przytem ważne posterunki w elektrowni swoimi ludźmi, co także wskazuje na zorganizowaną z góry akcję.

O godz. 5 popoł. we wtorek, odbyły się w różnych miastach Górnego Śląska niemieckie zebrania demonstracyjne pod gołem niebem, żądające wstrzymania transportu wojsk koalicyjnych do Polski na Górnym Śląsku. Następnie odbyły się pochody do siedzib władz koalicyjnych, gdzie delegacje zebrań przedłożyły swoje żądania.

W Gliwicach tak zebranie jak pochód miały przebieg spokojny, wprawdzie niemcy probowali szturmować siedzibę władz koalicyjnych ale zostali rozpędzeni przez posterunki francuskie. W Opolu i w Raciborzu wszystko odbyło się również spokojnie. — W Zabrzu tłum niemiecki napadł na ulicy na rejenta dr. Kobylasińskiego i pobił go dotkliwie. Następnie niemcy urządzili demonstrację przed mieszkaniem Kobylińskiego ale dzięki stanowczej postawie polaków, odstąpili od dalszych zamiarów.

W Rybniku przyszło do krwawego starcia między niemcami a polakami. Podczas strzelaniny, jaka się wywiązała, kilka osób zostało zabitych i kilkanaście rannych. 2 polaków jest zabitych, raniony zaś jest adw. dr. Różański, przewodniczący polskiego komisarjatu powiatowego.

Do najkrwawszych zajść przyszło w Katowicach. Tłum niemiecki po zebraniu się na placu Fryderyka ruszył w pochodzie pod gmach komisji koalicyjnej. Patrol konny francuski usiłował rozpędzić demonstrantów, przyczem przyszło do walki między wojskiem a ludnością. Jednego z żołnierzy tłum zciągnął z konia i zabił na miejscu, wskutek tego przyszło następnie do ostrzejszej walki; gdyż niemcy przypuścili szturm do gmachu komisji, pragnąc rozbroić załogę. Francuzi w obronie własnej dali naprzód kilka strzałów na postrach w powietrze, kiedy zaś to nie pomogło, musieli użyć broni ostrej. Według dotychczasowych relacji zabitych zostało 9 osób, a 27 ciężko rannych. Wśród zabitych jest 2 sicherheitswehrczyków. Sicherheitswehra na znak protestu z powodu zabicia 2 kolegów zawiesiła swoje czynności; jak stwierdzono naocznie, objeżdżała miasto automobilem i podburzała ludność do walki z francuzami. Podczas zaburzeń niemcy zamordowali lekarza polskiego, dr. Mieleńskiego, powszechnie szanowanego tak przez polaków, jak przez niemców. Według relacji naocznych świadków sprawa przedstawia się następująco: Dr Mieleński mieszkał naprzeciwko gmachu komisji koalicyjnej i przyglądał się z okna demonstracjom niemieckim. Nagle padł z tłumu granat ręczny i wybuchł koło domu doktora. Niemcy posądzili o rzucenie tego granatu doktora, wtargnęli do jego mieszkania, wywlekli go i poranili, kiedy następnie karetka pogotowia zabrała ciężko rannego dr. M. do szpitala, tłum niemiecki pobiegł za wozem, zatrzymał konia i rannego dr. M. wyciągnął z karetki, rzucił go na bruk i zadeptał na śmierć, rozbijając mu butami głowę formalnie na miazgę. Potem trupa rzucono do rzeki. Rozruchy w Katowicach przeciągnęły się do godz. 3 nad ranem. Dzisiaj sytuacja w Katowicach również jest naprężona. Niemcy bowiem głoszą, że muszą rozbroić francuzów i wyrzucić ich z Górnego Śląska. Organizacje polskie poczyniły ze swej strony odpowiednie zarządzenia, celem obrony ludności polskiej.

Niemcy wzmacniają załogę Śląska i Prus.

Królewiec, 18 sierpnia. (PAT). Tutejsza „Kreutzzeitung" donosi w № 380. Na rozkaz ministerstwa obrony rzeszy, zostały wskutek położenia w Polsce i pochodu rosjan na Toruń, korytarz Polski, wojska niemieckie w Prusach wschodnich i na Śląsku wzmocnione. Dalej wysłano transport artylerji i amunicji do obszaru wschodniego.

Wrazie gdyby bolszewicy zajęli całe Pomorze, rząd niemiecki zarządzi celem uniemożliwienia odcięcia Prus wschodnich nadzwyczajne środki, żeby połączenie z Prusami wschodnimi na wszelki wypadek utrzymać. Nie należy się atoli spodziewać, żeby bolszewicy wkroczyli dalej na Pomorze.

Opór urzędników badeńskich.

Paryż, 18 sierpnia. (PAT) — Havas. — Korespondent „Matin'a" donosi ze Strasburga, że na dworcu w Karlsruhe znajduje się 240 wagonów francuskich, zawierających materjały wojenne i przybory wojskowe, przeznaczone dla Polski, Czechosłowacji i Rumunji. Badeńscy urzędnicy przeszkadzają wysyłce tych wagonów, uważając, że przewóz ich narusza neutralność Niemiec.

Ustalanie granic Polski.

Po plebiscycie na Mazurach i Warmji.

Kwidzyń, 18 sierpnia (PAT)— Ostatnie posiedzenie komisji międzysojuszniczej i komisji granicznej w sprawie granicy polsko-niemieckiej odbyło się (bez uczestnictwa władz polskich. Na posiedzeniu byli obecni tylko przedstawiciele władz niemieckich. — Polskie władze nie zostały wcale zawiadomione o posiedzeniu powyższem.

Kwidzyń, 18 sierpnia (PAT)— Dnia 16 wieczorem opuściła Kwidzyń międzysojusznicza komisja. Wojska okupacyjne koalicji opuszczą teren we środę dnia 18 b. m.

Kwidzyń, 18 sierpnia (PAT)— W poniedziałek dnia 16 b. m. władze polskie obsadziły przyznaną Polsce granicę na terenie Powiśla. O godz. 10 i pół oddział żołnierzy polskich pod komendą porucznika Chwastowskiego przeszedł most na wiśle pod Opolem i przejął z rąk porucznika włoskiego i przedstawicieli policji port koło mostu. Równocześnie oddział żandarmów polskich pod kierownictwem porucznika maryjnarki Leniewskiego objął w posiadanie port Kutebraka. Uroczyście odbyło się przejęcie przez polaków większych miejscowości polskich. W jednej ze wsi ludność witała ze sztandarami wkraczające wojska polskie.

Tymczasowa linja graniczna polsko-niemiecka.

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT). wydział prasowy donosi: Komisja międzysojusznicza w Kwidzyniu zanotyfikowała dnia 15 tamtejszemu konsulowi polskiemu tymczasową linję graniczną polsko-niemiecką na terytorjum plebiscytowem kwidzyńskiem. Nowa granica oddaje Polsce na prawym brzegu Wisły port Kurzebrak, wsie Johannisgorf, Kleinfeld, Kramerschof, Neudenich i Libenauch, oraz most przez Wisłę pod Opaleniem. Przejęcie tych miejscowości przez władze polskie nastąpiło w dniu 16 b. m. na terenie plebiscytowym Prus wschodnich. Decyzją Rady ambasadorów przyznane zostały Polsce miejscowości graniczne Kleinoppern, Groschken, Kleinlubenstein.

Popyt na marki polskie.

Gdańsk, 18 sierpnia. (PAT). Popyt na markę polską w Gdańsku był dzisiaj bardzo ożywiony.

Również z Berlina donoszą że wczoraj nastąpiła na markę polską formalna hossa. Kurs marki polskiej 19 trzyczwarte na 21.

Dziś kurs marki polskiej wynosił 21 i pół. Przyczyną tej zwyżki marki polskiej są pomyślne wiadomości z frontu polskiego. Kurs marki polskiej w Gdańsku wynosił dziś 20 i pół do 20.

Stanowisko Włoch.

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT). Poselstwo włoskie nadsyła następujący tekst oświadczenia, które złożył włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza w sprawie Polski: „Rozpoczęła się konferencja w Spaa. Pan Lloyd George poinformował p. Milleranda i mnie o krokach, które próbował przedsięwziąć przy rządzie sowietów. Rząd sowietów odrzucił pośrednictwo i zaproponował zamiast tego bezpośrednie układy z Polską. Co się tyczy mnie to powtarzając rady jakie udzieliłem już od kilku miesięcy, zalecając dyplomatom polskim w Spaa w najżyczliwszy i najserdeczniejszy sposób zawrzeć pokój. Przypomniałem im, że Włochy tak samo jak Polska, a nawet dłużej od niej były pod jarzmem przemocy cudzoziemskiej i musiały walczyć prawie cały wiek, aby odzyskać zupełną niepodległość. Pochód na Kijów był błędem. Ale niech rzuci kamieniem w Polskę choć jeden taki kraj, który nie grzeszył nigdy zbytnią zapalczywością ekspansji. Gdzie jest ten kraj. Rosjanie, a tem bardziej Rosja sowiecka. Ale teraz Polska nie rości sobie praw nawet do piędzi ziemi, która nie byłaby czysto polska. Polska nauczona doświadczeniem szczerze pragnie pokoju. Wbrew tradycjom zaborczym rosyjskim—rządy zmieniają się, lecz tradycje zostają. Możemy mieć nadzieję, iż rząd sowiecki zrozumie przynajmniej, że w jego własnym interesie jest zawarcie honorowego pokoju z Polską. Życzeniem Włochów teraz jest rychłe zawarcie pokoju i zapewnienie niepodległości Polski. Traktat wersalski był daleki od urzeczywistnienia wszystkich ideałów, które przewidywaliśmy dla Europy pokoju. Ale wskrzeszenie zjednoczonej Polski, budowanej na 3 rozbitych despotyzmach cesarskich jest jednym z najjaśniejszych promieni traktatu wersalskiego. Dla honoru Europy trzeba, aby ten promień został zawsze jasny.

Akcja Wrangla.

Konstantynopol, 18 sierpnia. (PAT). Havas. Agencja „Union" otrzymała radjo bolszewickie z Mikołajewa, donoszące o rewolcie żołnierzy bolszewickich w Oczakowie, 100 rozstrzelano. Flota Wrangla zbombardowała Oczaków. To samo radjo stwierdza, że oddziały Machny pozostają w związku z wojskami Wrangla i dostarczają mu żywności.

Gdańsk, 18 sierpnia. (PAT). Tutejsze pisma donoszą następujące doniesienie Reutera: Gen. Wrangel otrzymawszy znaczne posiłki, przekroczył Don, zajął miejscowość Konstantynowskaja i przekroczył linję kolejową Carycyn—Jekaterynodar. Kozakom kubańskim grozi wobec tego odcięcie.

Londyn, 18 sierpnia. (PAT). „Times" donosi z Konstantynopola, że kozacy dońscy proklamowali swą niepodległość i zawarli sojusz z gen. Wranglem. Do tej chwili jednak niewiadomo, czy kozacy ci zdołali się połączyć z armją Wrangla.

Paryż. 18 sierpnia (PAT) — Havas — „Petit Parisien" podkreśla ogólne pragnienie zgody, jakie panuje we Francji. Oświadcza, że rząd francuski uważa sprawę Polski i gen. Wrangla za ściśle związane ze sobą. Działania gen. Wrangla mogą mieć bardzo ważne następstwa dla Polski.

Delegaci robotników angielskich opuścili Paryż.

Paryż, 18 sierpnia. (PAT). Havas. Wobec tego, że ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych odrzucili prośbę delegatów robotników angielskich w sprawie przedłużenia pozwolenia na pobyt, delegaci opuścili wieczorem Paryż.

Anglja a sprawy rosyjskie.

Londyn, 18 sierpnia. (PAT). Rząd angielski nie zamierza uznać rządu Wrangla, ani udzielić mu pomocy. Zmieniłby jednak swoje stanowisko w razie gdyby sowiety postawiły Polsce warunki będące zamachem na jej niepodległość.

Warszawa.

Pogrzeb kapelana-bohatera.

„Ze szczególnem uznaniem należy podkreślić bohaterską śmierć ks. kapelana Ignacego Skorupki z 8-ej dywizji piechoty, który w stule i z krzyżem w reku przodował atakującym oddziałom"

Komunikat szt. generalnego z dnia 16. 8. 20.

Wczoraj Warszawa oddawała pierwszy hołd pośmiertny temu kapłanowi bohaterowi, który własną piersią osłaniał stolicę przed najazdem wroga i poległ śmiercią chwalebną

Ks. Ignacy Skorupka należał do najmłodszego pokolenia duchowieństwa. Urodzony w r. 1894 poświęcił się stanowi kapłańskiemu i do ciężkiej wprzągł się pracy: został prefektem szkoły W. Łebkowskiego i wyższych kursów naukowych, oraz kapelanem instytucji wychowawczej — ogniska Dzieci Marji na Pradze, Jako prefekt zyskał sobie powszechną miłość młodzieży, to też gdy ta młodzież garnąć się zaczęła do armji, sam zaciągnął się do wojska na ochotnika i niebawem po zapisie wyruszył na front, który miał być dla niego polem chwały i śmierci bohaterskiej zarazem.

Znalazłszy się w dniu 13 sierpnia pod Ossowcem — za Rembertowem — w dniu, który decydował o tem, czy Warszawa da się obronić, czy padnie, ks. Skorupka najgoręcej uczuł niebezpieczeństwo stolicy i w decydującej chwili stanął na czele złożonego przeważnie z młodzieży szkolnej pułku 236 piechoty, z krzyżem w ręku i z podniebną pieśną „Serdeczna Matko" na ustach poprowadził bataljon ochotniczy do ataku. Szedł jak natchniony! Nie cofnął się, gdy posypał się w kierunku jego oddziału grad kul, nie zachwiał się, gdy go przeszywać zaczęły... Szedł dalej, aż przebity kilkakrotnie bagnetem padł nieprzytomny. Bataljon jego, porwany świętem bohaterstwem dalej — wyparł wroga i umożliwił sanitarjuszom odnalezienie kapłana, gdy dawał jeszcze oznaki życia. Niestety, nie było w mocy ludzkiej uratować go.

Przewieziony do Warszawy ks. Skorupka zmarł w szpitalu Ujazdowskim, skąd wczoraj zwłoki jego przeniesiono do kościoła garnizonowego przy ul. Długiej. Wczoraj nad trumną kapłana bohatera odprawiono o godz. 10 i pół rano nabożeństwo żałobne, poczem odprowadzono zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku — na Powązki.

Nabożeństwo.

W kościele garnizonowym oddawano ostatnią posługę jednocześnie trzem bohaterom: s. p. ks. Skorupce, oraz kapitanowi Downar-Zapolskiemu i chorążemu Lachowiczowi. Nad tczema trumnami mszę żałobną celebrował biskup polowy ks. Gall, w otoczeniu licznego duchowieństwa. W świątyni obecni byli umyślnie przybyli z frontu gen. Józef Haller, dalej zastępca ministra wojny, gen. Michalies, komendant Warszawy, gen. Zawadzki, zastępca jego pułkownik Budkiewicz i wielu wojskowych. Miasto reprezentował prezydent inż. Drzewiecki i prezes Rady miejskiej p. Baliński, Radę Obrony Stolicy wiceprezydent p. Artur Śliwiński oraz pp. Stanisław Hirszel i Feliks Pawłowski.

Również Sejm był reprezentowany przez przedstawicieli wszystkich ugrupowań.

Honorową eskortę stanowili weterani 63 roku, oraz delegacje z frontu.

Po nabożeństwie z kazalnicy podniosłą mowę wygłosił ks. prof. Szlagowski, poczem trzy trumny wyniesiono przed kościół.

Tu, przy trumnach ks. Skorupki i kap. Downar-Zapolskiego stanął gen. broni Józef Haller i ozdobił je krzyżem Virtuti militari, przemawiając w te słowa:

Mowa gen. Hallera.

„Naczelny Wódz odznaczył krzyżem virtuti militari kl. V ś. p. kap. Downara Zapolskiego za to, że w bitwie pod Radzyminem, wspierał szeregi walczących osobistą odwagą, prowadząc bataljon na jego czele do ataku.

„Naczelny Wódz odznaczył krzyżem Virtuti Militari V klasy ś. p. kapitana Skorupkę, kapelana bataljonu ochotniczego 236 p. p., który idąc na czele bataljonu poległ pod Osowcem w tej wielkiej bitwie o Warszawę, która się jeszcze toczy.

„Polegli! krótkie, ale treściwe słowo. Napisane jest, iż poległ. W bitwie umierają na polu chwały. Po większej części ludzie sobie nie zdają sprawy, co to żołnierz. Bo to nie rzemiosło, lecz zakon Chrystusowy. Żołnierzem tylko ten być może, kto wypełnia swój obowiązek, zwyciężając lub umierając.

„Słuchacze! Wy nie zdajecie sobie sprawy, iż od dn. 14 sierpnia toczy się krwawy bój o Warszawę. Mur piersi żołnierskich powstrzymuje i odpiera wroga tak daleko, iż tylko słaby huk dział dolata do stolicy.

Wy nie zdajecie sobie sprawy, wy nie pojmujecie. Zrozumiała to jedynie młodzież, która poszła na front i walczy. Są wśród niej oficerowie, kapelani i szarzy żołnierze, którym tylko po śmierci śpiewka żołnierska wtóruje:

„Śpij kolego w zimnym grobie
„Niech się Polska przyśni to-
[bie!"

Polegli! Oby Wam się przyśniła, oby Wam się ziściła w wiecznym śnie Polska, ale ta, którą ukochaliście, za którą walczyliście i polegliście.

Polacy!...

Wejrzyjcie w siebie, pracujcie dla Ojczyzny, dajcie przynajmniej ofiarną pracę dla Polski, dla której on, ci, którym cześć oddajemy, polegli, dając świadectwo, iż Polska nie zginęła i zginąć nie może. Idźmy za nimi!"

Po mowie.

Nieprzebrane tłumy, które zaległy plac przed kościołem, zakończyły mowę gen. Hallera okrzykiem „cześć!", poczem orkiestra garnizonu warszawskiego odegrała hymn narodowy, a kondukt z trzema trumnami ruszył na cmentarz powązkowski.

Po drodze na placu Teatralnym, kondukt zatrzymał się przed Radą Miejską. Z balkonu prezydent Baliński, w otoczeniu członków Rady, wygłosił mowę, czcząc bohaterów imieniem stolicy. Na foyer teatru artyści opery odśpiewali hymny żałobne.

Tu nad świeżemi mogiłami bohaterów przemawiali jeszcze: ks. Żelazowski, kolega poległego ks. Skorupki i prezes Rady Miejskiej p. Ignacy Baliński.

„Rzeczpospolita" ma swoją politykę.

(w) Onegdajsza „Rzeczpospolita" wyrzuciła z komunikatu sztabu generalnego słowa: „pod osobistem dowództwem Naczelnego Wodza". Pozatem cały niemal numer poświęcony jest nocie amerykańskiej, uważanej za największy ewenement na świecie wogóle. Pojawienie się tej noty przepowiadał już dawno p. Paderewski—jak informuje wspomniany dziennik.

Natomiast walki na froncie, cała sytuacja militarna i sukcesy wojsk naszych — wszystko to zostało zbagatelizowane i wprost „ukryte" w numerze.

W ten to sposób robi się krytymi sztychami niedozwoloną politykę i rozbijanie będącej nakazem chwili jedności.

Kary śmierci.

Sąd wojskowy okręgu generalnego warszawskiego, jako sąd doraźny, zasądził wyrokami z dnia 13 b. m. szereg. Zygmunta Herynga z 5 p. art. pol. syna Konstantego i Marjanny, szer. Czesława Rogalę z 6 p. a. t., syna Franciszka i Agaty, szer. Jana Wróblewskiego z 5 p. a. p., syna Szymona i Agnieszki i szer. Abrahama Chila Altmana z plut. techn. spa., syna Moszka i Szaindli—wszystkich za zbrodnię dezercji, z par. 69, 171 K. K. W., na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyroki powyższe wykonano w dniu 13 b. m. o godz. 19 m: 45 w Cytadeli w Warszawie.

Wyrokami sądu doraźnego w Wołkowysku z dnia 10-go b. m. skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie:

Por. Edward Krzyżanowski, fałsz. Władysław Ermontowicz, z 6 bat. 6 p. a. p., za zbrodnię dezercji; szer. Ignacy Berent z 62 p. p. za zbrodnię plądrowania.

Wyroki powyższe zostały wykonane.

Wyrokiem sądu polowego we Lwowie z dnia 6 b. m. skazano za dezercję na karę śmierci przez rozstrzelanie kaprala Andrzeja Kotowskiego. Wyrok wykonano.

Łódź.

Feljetonik.

Pomoc moralna.

Pomocy wszelkiej jest odmiana liczna:
Pomoc w wyborze tematu do dramy,
Pomoc w pieniądzach, pomoc strate-
[giczna,
Pomoc w małżeństwie i tą także znamy.
Ale najbardziej z wszystkich kapitalna
Jest przecież pomoc tak zwana moralna.

Na czem polega wyjaśnić wyraźnie
Starać się będę w przykładów szeregu
A wnet zrozumie kto ma wyobraźnię:
Gdy brat twój tonie, ty stoisz na brzegu
I wołasz: Wal no ręką wodę, wal no
Ja ci z pomocą pospieszam moralną.

Przyjacielowi grozi licytacja
O samobójstwie myśli w swej boleści,
Tak beznadziejna jego sytuacja,
A ty do niego piszesz list tej treści:
Trzymaj się! jeszcze nie jesteś stacony
Licz na moralną pomoc z mojej strony.

Twoja kochanka ma pozostać matką,
Więc o przyszłości swej żałośnie kwili.
Zamiast załatwić alimenta gładko,
Ty do niej mówisz tak w tej ciężkiej
[chwili:
Na me dochody wydatki za duże.
Ale moralną pomocą ci służę.

Taka na świecie bywa rzeczy kolej,
Że każdy najpierw chce salwować
[siebie
Więc jeśli w głowie masz braciszku
[olej
Nie licz na bliźnich gdy jesteś w po-
[trzebie.
Ratuj sam siebie, gdy zajdzie przy-
[padek
A na moralną pomoc wypnij... plecy.

Wiadomości bieżące.

Z Komendy Straży Obywatelskiej.

W dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. odbędzie się zbiórka wszystkich ochotników do S. O., zarejestrowanych w biurach zaciągu przy ulicach Alei Kościuszki 21, Zgierskiej 7 i Aleksandrowskiej 51. Zbiórka odbędzie się w lokalu „Sokoła" przy ul. Nawrot 23.

Ochotnicy do S. O. na m. Łódź, którzy wpisali się na listy zbiorowe związków i stowarzyszeń, mają się zgłosić gremjalnie w piątek, jutro, punktualnie o godz. 7 wiecz. do lokalu „Sokoła" przy ul Nawrot nr. 23.

Komenda Straży Obywatelskiej na m. Łódź wzywa wszystkich tych ochotników do S. O. na m. Łódź, którzy otrzymali zaświadczenia, lecz dotąd do oględzin lekarskich nie stawili się, by natychmiast zgłosili się do odnośnych biur zaciągowych, gdzie w godzinach od 9 do 11 rano i od 3 do 5 popoł. oględziny lekarskie stale się odbywają. Zwraca się uwagę ochotników, że bez adnotacji lekarza zaświadczenia znaczenia mieć nie będą

Przeciwko podatkowi od biletów tramwajowych.

Żarząd elektryczny kolejek dojazdowych pod pretekstem, że pobierany dotychczas podatek od biletów został narzucony towarzystwu, wbrew istniejącym przepisom prawnym, zwrócił się do Min. spraw wewnętrznych z żądaniem zwolnienia od powyższego podatku i zawiadomił jednocześnie magistrat, że począwszy od 1 lipca podatki od biletów na rzecz gmin nie będą uwzględniane. Na skutek tegó wystąpienia województwo zwróciło się do magistratu o nadesłanie materjałów, dotyczących tej sprawy. Magistrat opierając się na dekrecie z dnia 7 lutego w przedmiocie skarbowości gmin miejskich, w myśl którego wszystkie dotychczasowe pobory miejskie pozostają nadal w mocy, **uważa że towarzystwo kolejek dojazdowych jest obowiązane do dalszego** stosowania podatku i przekazywania go do kasy miejskiej, gdyż ustanowiony on został legalnie i na zasadzie art. 2 wzmiankowanego dekretu ma moc obowiązującą. Utrzymanie tego źródła dochodu, ze względu na krytyczny stan finansów miejskich, jest wprost konieczne. Wobec zmienionych warunków magistrat postanowił zmodyfikować statut o tym podatku i przedstawić go do zatwierdzenia radzie miejskiej.

Plan nauczania w szkołach miejskich.

Komisja powszechnego nauczania przyjęła wniosek wydziału wykonawczego w sprawie organizacji obowiązkowego nauczania w przyszłym roku szkolnym. Ustalony plan ma być przeprowadzony w całości. Postanowiono dążyć bezwzględnie do zapewnienia każdemu dziecku miejsca w szkole. — Szkoły zajęte na potrzeby wojska postanowiono rozmieszczać w szkołach niezajętych, urządzając naukę po południową, a w razie ostatecznej potrzeby redukować liczbę godzin.

Liczba dzieci szkolnych.

Według sporządzonego przez kom. powsz. nauczania obliczenia liczba dzieci, które winny w roku szkolnym 1920-21 uczęszczać do szkół powszechnych wynosi w okrągłych cyfrach 55,000. Liczba ta powiększy się jeszcze wskutek przypływu dzieci do szkół średnich.

W sprawie obiadów restauracyjnych.

Wielu właścicieli restauracji samowolnie podwyższyło ceny wydawanych obiadów ponad cenniki maksymalne. Ponieważ wykorzystanie obecnej sytuacji dla celów samowolnego zmieniania rozporządzeń władzy jest zbrodnią przeciwko społeczeństwu, przeto Urząd walki z lichwą postanowił wszcząć przeciwko odnośnym restauratorom kroki represyjne, ostrzegając, iż wykroczenia przeciwko cennikom będą karane obecnie szczególnie surowo.

Uzdrowiska dla żołnierzy.

We wtorek ubiegły w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 171 odbyło się pod przewodnictwem dr. Grabowskiego posiedzenie komisji organizacyjnej Tow. opieki nad żołnierzem-uzdrowieńcem.

Postanowiono w dniach najbliższych uruchomić drugie uzdrowisko dla żołnierzy rekonwalescentów w Rudzie Pabjanickiej w zaofiarowanych na ten cel willach, narazie na 50 osób, następnie zaś na 200.

Przyjęto do wiadomości, iż zbiórka wśród przedstawicieli wielkiego przemysłu dała w wyniku, oprócz większych sum pieniężnych, także kilka tysięcy metrów metkalu (surówki) na bieliznę dla rannych żołnierzy. Delegaci żydowskich Towarzystw społecznych i filantropijnych z Towarzystwem „Pomoc" (Ezro) na czele, zgłosili pragnienie współpracy i zorganizowania zbiórki w dzielnicy staromiejskiej. — Z większych sum wpłynęło od Stow. kupców manufakturzystow mk. 150,000 jako wpisowe i składki za pierwszy miesiąc.

Z Uzdrowiska dla żołnierzy w Rudzie.

W uzdrowisku, mieszczącem się w Rudzie Pabjanickiej w bezinteresownie zaofiarowanej na ten cel willi d-ra Michalskiego, znajduje się 45 żołnierzy rekonwalescentów, w tem 4 oficerów.

Uzdrowisko pozostaje pod egidą Tow. opieki nad żołnierzem-uzdrowieńcem które łoży na koszta utrzymania. Sprawami uzdrowiska kieruje miejscowy proboszcz ks. Fr. Potapski, część gospodarczą prowadzi **d-rowa Michalska**, oraz p. Bartelmus, opiekę i pielęgnację uzdrowieńcom, przeważnie ciężko rannym, niosą panie z towarzystwa i studentki, zaś ludność okoliczna śpieszy z darami w postaci żywności dla uzdrowiska, tak, iż pensjonarze czują się doskonale. Opiekę lekarską daje wojskowości, naczelny lekarz wojskowy, dr. Arct często osobiście wizytuje uzdrowieńców, zaś piękne położenie i doskonałe warunki klimatyczne uzupełniają uzdrowieńcom należną im za trudy wojenne rekompensatę. Zarząd uzdrowiska apeluje do chętnych o składanie dla uzdrowieńców najpożądańszego obecnie dla nich daru, mianowicie **tytuniu i papierosów**.

Teatr Polski.

Teatr Polski rozpoczyna sezon we czwartek dnia 26-go b. m. wystawieniem 3-aktowego dramatu St. Wyspańskiego „Wyzwolenie" w wykonaniu zbiorowem całego zespołu w oprawie dekoracyjnej A. Pronaszki, w układzie, opracowaniu scenicznem i reżyserji Al. Zelwerowicza.

Potężne dzieło wielkiego poetymalarza, obrazujące całą rozgadaną Polskę współczesną, — Polskę partji, stronnictw i obozów, z których każda wedle własnej jedynie niezawodnej recepty pragnie „słowem" zbawić kraj i — przeciwstawiające ten kramarczy, polski „Wawel" — zbrojnemu czynowi orężnemu Konrada, co w naród woła: „więzy rwij!"—pełne najgłębszych a dziś niezmiernie aktualnych odczuć narodowych i społecznych ukaże się poraz pierwszy na scenie łódzkiej.

W przygotowaniu „Pan Jowialski"—komedja Al. hr. Fredro w nowej oryginalnej inscenizacji Al. Zelwerowicza. „Jeszcze wczoraj"—barwna sztuka Ż. Wójcickiej-Chylewskiej z doby ostatniej wojny światowej; pełna słonecznego nastroju wojacka krotochwila W. Bogusławskiego „Opieka wojskowa" i współczesna satyra literacka J. Szaniawskiego „Papierowy Kochanek", która na scenie „Reduta" w Warszawie miała ośmdziesiąt pełnych widowisk i w której wyjątkowe pole do popisu aktorskiego i reżyserskiego ma dyr. Zelwerowicz.

Aresztowanie pomysłowej „sanitarjuszki".

Wczoraj aresztowano poszukiwaną przez władze policyjne Kazimierę Krygier, bez określonego miejsca zamieszkania, która podając się za sanitarjuszkę szpitala wojskowego, wyłudziła od p. Tomaszewskiego, zamieszkałego przy ul. Dzielnej 35, różne rzeczy i pieniądze na sumę 400 mk., od Marjanny Sobczak zamieszkałej przy ul. Południowej 25 na sumę 300 mk. i od Marjanny Nijak i Walerji Brygier zamieszkałych przy ul. Wodnej 19 na kwotę 3,100 mk. Aresztowaną Krygier przesłano do urzędu śledczego.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 18 sierpnia

Na Paryż 16 25, 15.75; na Szwajcarję 37.75, 37.—; na Londyn 820.—800.—; na Nowy Jork 212.—, 206 —; na Berlin 488.—, 480.—.

Akcje. Rudzki i S-ka 3300, 3425, Lilipopy 4100, 4300, Bank Handlowy w Warszawie 2300, 2850.

Dyrekcje średnich szkół żydowskich w Łodzi niniejszym podają do wiadomości, iż egzaminy wstępne i poprawkowe oraz zajęcia szkolne rozpoczną się:

Nazwa szkoły	ADRES	Termin egzaminów	Termin rozpoczęcia zajęć	Godziny przyjęć
8 kl. gimn. fil. żeńskie J. L. Aba	Zielona 8	30 sierpnia	5 września	10 i pół do 1 i 5 i pół do 7
8 kl. męskie gimn. human. (z łaciną) „Bet Ulfana"	Cegielniana 60	1 września	5 września	10 — 1
8 kl. gimn. fil. żeńsk. M. Hochsteinowej	Wólczańska 28	26 sierpnia	1 września	10—12 i 5—7
8 kl. gimn. fil. żeńskie E. Jaszuńskiej Zeligmanowej	Południowa 18	26 sierpnia	1 września	10—12 i 5—7
8 kl. gimn. filol. żeńsk. L. Sołowejczyk-Magalifowej	Wschodnia 62	26 sierpnia	1 września	5 — 7
8 kl. gimn. fil. męskie L. Szakina	Piotrkowska 18	26 sierpnia	1 września	11—1 i 5—6
8 kl. gimn. realne męskie T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród żydów	Średnia 46	26 sierpnia	1 września	10 — 1
8 kl. gimn fil. żeńskie K. Wolfsonowej	Zawadzka 23	23 sierpnia	1 września	10—1 i 5—7

UWAGA: Przy podaniu powinno być załączone świadectwo urodzenia.

8-mio klasowe Gimnazjum im. El. Orzeszkowej

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 26 sierpnia; lekcje dnia 1 września.

Obowiązkowe zapisy dawnych i nowych uczennic odbywają się codziennie od godz. 10-ej do godz. 1-ej w kancelarji gimnazjum

Aleje Kościuszki № 21.

795—1

Żeńskie Gimnazjum Żydowskie Tow. żydowskich szkół średnich w Łodzi.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dnia 26 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godzinach przedpołudniowych. Dyrekcja donosi nadto, że w roku bieżącym otwartą będzie klasa przedwstępna dla chłopców i dziewczynek w wieku od lat 6-u. 702—3

Zgubiono portfel,

zawierający kartę węglową, pokwitowanie izby skarbowej na podatek zysku wojennego oraz różne papiery, nie przedstawiające żadnej wartości. Znalazca zechce łaskawie odnieść za wynagrodzeniem do sklepu tab. p. f. „TRAFIK", Piotrkowska 47. 78—1

NAUCZYCIELA języka polskiego poszukuje gimnazjum niemieckie w Pabjanicach. Oferty „Polonista" do admin. „Głosu". 766-1

Jadąc z Poznania

do Łodzi zgubiono portfel z dokumentami wojskowymi i innymi papierami oraz pieniądze. Zwrócić za wynagrodzeniem Długa № 181 m. 7, Trofimow Piotr. 758—2

Jadąc z Brzezin do Łodzi zgubiony paszport, wyd. w Łodzi, oraz pożyczka państwowa na mk. 5.000 na imię Szoela Bernheima. Zwrócić za wynagrodzeniem Zawadzka 40. 65—3

Jadąc z Rudy do Łodzi został zgubiony portfel z paszportem i zaświadczeniem biura rejestracyjnego na imię Mendla Cykilka oraz różne dokumenta i 400 mk. gotówki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do M. Cykilka, Piotrkowska 62. 6-3

Poszukuję rodziców

syn Antoniego i Władysławy Tiesenhausen z Pińska. Proszę zawiadomić listownie lub ustnie do Biura „Merkur", Łódź, Piotrkowska 82. 84—2

Zagubiono paszport niemiecki familijny, wyd. w Łodzi, na im. Szajna, Sara, Jakób, Ryfka, Dwojra Berliner 1—3

Ogłoszenia drobne:

A. A. A. Do sprzedania torf w większej ilości. Wólczańska № 222, m. 17, od 1—3. 666—3

AAA. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Chrzanowicz, Wólczańska 43 m. 6.

A! Łóżka, szafę, otomanę, stół, krzesła, różne drobiazgi wyprzedam. Piotrkowska 261, m. 4, front. 679—6

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132, m. 14. Dla pań przyjezdnych lokal. 084—15

Dom do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Zakątna № 42, m. 15 u pośrednika. 503—6

Do sprzedania prasa do torfu mechaniczna, lokomobila około 12 P. S. na kołach. Wólczańska № 222, m. 17, od 1—3. 667—3

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Staro-Cegielniania 10 m. 23, administracja. 806—2

Inteligentna panienka, władająca polskim, niemieckim jęz., pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Oferty do „Głosu" pod „Maszynistka" 774—1

Szyję w domach prywatnych. Piotrkowska 86, Huck, I piętro. 782—2

Kupuję wyczeski i odpadki od włosów. Płacę dobre ceny. A. Wiener, Nowo-Cegielniana 7. —3

Lekcji udzielam. Specjalność: francuski, łacina, matematyka. Sienkiewicza 50 m. 36, 3—5 po poł. 689—3

Mundur wojskowy, czapka i pasek do sprzedania. Nawrot 28 m. 23, lewa oficyna, parter, od 5—7. 808—2

Maszynę Singera, wieszak stojący, parawan sprzedam. Al. Kościuszki 26—7. 799—1

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z kuchnią lub bez. Oferty do „Głosu" sub „H. S." 637—3

Meble różne, maszynę, zegar, kołyskę sprzedam tanio. Piotrkowska № 225, m. 3. 27—10

Oddam dziecko na własność (dziewczynka, niechrzczona). Wiadomość: Wschodnia 55, u stróża. 550—3

Ogrodnik—rolnik z długoletnią praktyką, dobremi świadectwami poszukuje posady od 1-go października: poczta Stryków, ogrodnik Bugalski. 648—3

Psa-wilka czystej rasy młodego sprzedam. — Główna 6, sklep galanteryjny. 779—3

Pies wilczej rasy zaraz do sprzedania z powodu wojskowości. Krótka № 7, m. 2. 760—1

Potrzebni czeladnicy na szpilkowe roboty. Ul. Brzezińska 48, Celiński. 602—3

Pies rasy wilczej zabłąkał się. Do odebrania w restauracji Heinego w Pabjanicach, ul. Warszawska 91, za zwrotem kosztów. 810—1

Psy różnej rasy jako też do polowania do sprzedania. Andrzeja 40. Jeske. 755—3

Pokój umeblowany, kawalerski do wynajęcia. Oferty pod „R. D." do „Głosu". 708—1

Rutynowana kasjerka poszukuje posady. Oferty pod „H. S. 15" do adm. „Głosu". 794—3

Rutynowany pedagog udziela lekcji w zakresie klas 8 realnych. Specjalność: matematyka. Nowomiejska 5, m. 6, 2—4. 98—6

Sprzedam starą cegłę czyszczoną i drzewo stare. Wierzbowa 14. 634—3

Stelmach poszukuje posady na folwarku lub we dworze. Oferty do Adm. „Głosu" sub. I. K. 87—3

Sprzedam 2 łóżka, szafę, otomanę i bieliźniarkę. Piotrkowska 180, m. 9. 797—6

Zginął pies do polowania, biały w bronzowe łaty. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Rokicińska 20, Makowski. 749—3

Zagubione dokumenty:

Adler zgub. paszport familijny niemiecki, wydany w Łodzi na 8 osób. 2—3

Adamczewski Antoni zgubił książeczkę wojskową, wyd. w Łodzi. 657-3

A. Derenstein, Cegielniana 26, zgubił asekurację № 3570 wartości 200,000 od ekspedytora Walda. 771—3

Borensztajn Hersz zgubił kartę rejestracyjną, wyd. d. 5/VIII b. r. 767—1

Brauer Reinhold zgubił portfel z pieniędzmi i paszport rosyjski, wyd. w Łodzi. Zwrócić paszport: Rzgowska 17a. 764—3

Birżówna Pola zgubiła matrykułę szkoły p. Aba. 803—1

Bochówna Dina zgubiła paszp. niem., wydany w Łodzi. 753—3

Braun Nacha zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 681—3

Baryśpolski Gerszon Jakób zgubił paszport niemiecki, wyd. w Hamburnie oraz tymczasową kartę pobytu, wydaną w Łodzi. 661—3

Berger Hune vel Hugo zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 23—3

Droszcz Władysław zgubił paszport rosyjski, wyd. w gminie Górki oraz kartę rejestracji poborowej i świadectwo piekarskie. 708—3

Długosz Jan zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 640—3

Dajn Ida zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 746—3

Ebuszyc Fajga Roza zagubiła paszport, wyd. w Pułtusku. 741—3

Elper Helena zgubiła dowód osobisty, wyd. w Mińsku. 19—3

Feintuch Jakób zgubił dowód osobisty, wyd. w gminie Jarczów, ziemi lubelskiej, oraz kartę rejestracji poborowej. 44-3

Feingoldowa Regina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 694—3

Fisz Fajga Lajza gubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 718—3

Grynberg Abram Moszek zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 696—3

Grunewald Adolf zgubił tymczasowy dowód osobisty wyjazdowy do Wiednia, wyd. w Łodzi. 641—3

Glazer Eugenjusz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 705—3

Gezundhajt Szyja Lezor zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi, 32-3

Gitis Owsej zgub. paszport podróży, wydany przez Komisarjat m. Kamieńca Podolskiego. 772—3

Halpern Sara Eta zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 658—3

Kon Chemja zgub. kartę węglową. 76—1

Klinborg Fajbuś zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 660—3

Kantorowicz Izrael zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 680—3

Konsztajn Fajga Cyrla zgub. dowód osobisty, wyd. w Strykowie. 659—3

Kaszub Michał zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 756—3

Kroszyński Pinkus zgubił kartę węglową № 4548. 805—1

Lehman Jakób zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 635—3

Lipnowska Gusta zgub. paszport niemiecki, wyd. w Koninie. 672—3

Lewkowicz Icek zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 706—3

Lewkowicz Abram zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 709—3

Lichtensztajn Icek Majer paszport rosyjski, wyd. w Łodzi. 14—3

Lipszyc Mendel zgubił paszport niemiecki, wydany w Skierniewicach, oraz kartę rejestracyjną. 609—3

Pilhal Karolina zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 770—3

Patkinowa Eleonora zgubiła paszport polski, wyd. w Łomży. 20-3

Pitz Henryk zgub. paszp. niem. wyd. w Łodzi. 35—3

Rajchert Mendel zgubiła kartę węglową. 71—1

Richter Julian zgub. rosyjską wizę (wid) poddaństwa pruskiego, oraz akt ślubny. Chojny, kancelarja. 17—3

Rachmil Szlama Jankielewicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 756—3

Sieradzki Izrael zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 783—3

Smolarski Abram zgub. kartę rejestracyjną, wyd. z urzędu dnia 28/8 r. b. 761—3

Szmil Szpiro zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 793—3

Stillbach Dymitr Ditrich zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 89-2

Smuklerz Wincenty zgubił dowód osobisty, wyd. w gm. Czarnocin oraz legitymację inwalidzką. 790—3

Stamm M. zgubił kwit kaucyjny Nr. 6750 na rb. 15. 802—1

Steinman Leib zgubił kartę węglową № 53741.

Sad Dawid zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 31—3

Śniadowicz Wolf vel Władysław zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 707—3

Traube Gutman zgubił legitymację chlebową na 8 osób. 773—1

Zaginął dowód osobisty, na imię Kremer Poli, wyd. w m. Sopockinie, ziemi suwalskiej, powiat Augustowo. 633—3

Wajswol Mozes zgub. legitymację chlebową na 6 osób. 778—2

Wierzchowska Fajga zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 698—3

Wróblewska Eugenja zgub. dowód osobisty wyd. w Łodzi. 654—3

Widawski Juda zgubił dowód osobisty, wyd. w Zduńskiej Woli. 642-3

Wysokier Zofja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Warszawie. 657—3

Wolkowicz Nusem Izrael zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 26—3

Weintraub Sara zgubiła legitymację, wydaną w Kielcach. 740—3

Wajntrob Elja zgubił paszport niemiecki, wydany we Włoszczowie. 813—3

Zgubiono paszport fam. niem., wyd. w Łodzi, na imię Rubinsztejna. -3

Zgubiono paszport familijny niemiecki, wyd. w Łodzi na im. Lajzer i Majer Ringort. 651—3

Zaginął kwit № 431, wydany 1/4 z eksped. Kaleckiego na imię B-cia Elbaum, odstąpiony D. Makowera. 787—3

Zagubiono paszport polski, wyd. w Łodzi, na imię Szlama-Lejb Szattan. 792—3

Zwierzyński Josek Lajb zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 812—3

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 50.—. Kwartalnie Mk. 150.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 60.—. Kwartalnie 180.—. Zagranicą Mk. 75.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i oflar adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca Marceli Sacha.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86